

POLE MYSLIWE

Po Ziemskich kniciach cnotami
poluiący

M A T R O N Y;

Sławy y Zbawienia doganiający
obłowu

K A Z A N I E M

Przy Pogrzebowych Exeqwiach

IAŚNIE WIELMOŻNEY Iey Mści PANIEY,

P. ALEXANDRY

Z KONIECPOLA

DONHOFFOWEY.

W O I E W O D Ż I N E Y S I E R A D Z K I E Y, &c.
V P A T R Z O N E.

Ná Iásncy Gorze Częstochowskiej, Dnia 16. Márcá

PRZEZ

W. X. SEBESTTANA STAWICKIEGO, Pisma S. Professora, Zako-
nu SWIETEGO PAWLA, Piernszego Fustelnika.

Roku Páńskiego, M. DC. LI.

W WARSZAWIE, W DRUKU: PIOTRA ELERTA, I.K.M. Typ. R. 1611.



25513.1

JAŚNIE WIELMOŻNEMV I. M. PANV,
P. STANISŁAWOWI
DONHOFFOWI

Wielunskiemu, Rádomskiemu, &c. &c.

STAROŚCIE,

JAŚNIE WIELMOŻNEMV I. M. PANV,
P. ZYGMUNTOWI
DONHOFFOWI

Bydgoskiemu, Sokálskiemu, Bohusławskiemu, Boleślávskiemu, &c.

STAROŚCIE.

PRZEWIELEBNEMV W CHRYSTVŚIE PANV,
I. M. KŚIĘDZV,

ALEXANDROWI
DONHOFFOWI

OPATOWI IĘDRZEIOWSKIEMV.

JAŚNIE WIELMOŻNEY I. M. PANIEY,
P. ANNIE LESZCZYNSKIEY
PODSKARBINEY KORONNEY, GENERALOWEY WIELGOPOLSKIEY.

Zacnemu zmarley Matrony Potomstwu, Państwu moiemu wielce Naciwemu.

Naywiększa w ten czas do chwały spraw ludzkich okad-
za, kiedy cnotami zasłużonym sprawom zawisła
śmierć zdyrzac, one ziemnymi przytłumic chce rytwinami.
Jasnie Wielmożne P A N S T W O. Potrzeba na obro-
nę piorem, ciężki zamach śmiertelney złożyć kosy, żeby gdy
człowieka bierze, z nim oraz iego nie zabrała cnoty; y gdy
go w podziemne tłoczy lochy, wieczney z nim oraz prochem nie
zaduśiła pamiatki. Zkąd o takie się starali zawsze sławni lu-
dzie pamiatki swojej y sławy od śmierci obrońców; którzy
subtelny rozumem y dowcipnym piorem, sprawy ich chwá-
lebne, niendruszone, następującym podali. Potomkom. A
práwie aż do płaczu mężnemu niegdy przyszło Alexandrowi,
kiedy wierse Homerusowe sławy Achillesowej przeczytał wy-
chwalne, a równym będąc mu w męstwie, w tym się bydy od
niego rozumiał upośledzionym, że gdy mu śmierć okrutna
wydrzeć miała życie, oraz y z nim wszystko zgubić miała sła-
wę; a tak żalofne płaczem wyrzekł roskwielony słowa: Feli-
cem te Achilles qui magno fueris Homero pracone
laudum tuarum; o tym desperuiac, że się nie miał znaleźć
taki, któryby pamięć iego godnie następującym podał wie-
kom. Aleć nie tylko sława ludzka o takowa zwykła się fraso-
wać pamiatkę; y frasobliwe kłopoty, rzewliwe tży, a oraz cie-
żkie sercu zadane razy, tym swoy trapią geniusz żeby na śmierć
uczyniwszy protestacya na marmurowych zapisała ia przy-
wileiach. O iako dosyć miluiacemu Rodzicow Potomstwu
zadrze śmierć za żywe, kiedy sercom ich czyniac bezpráwie
onych per fas & nefas zabiera. A lubo zakładania na nie pro-
testacye, lubo scribunt in marmore laesi, nic ieśsze nie wy-
grali.

grali na śmierci, ma swoje wárowne práwo, Boskim potwier-
dzone statutem, á po wszytkiey autentykowane ziemi.

Hæu mortem inuicem, quæ sola vlticibus armis.

Elatos frenas animos, communia toti

Genti sceptrâ tenens, æternâq; fædera seruans.

Quæ magnos paruosq; teris; quæ fortibus æquis.

Imbelles, populisq; duces, seniumq; iuuenta.

Wszakże jednak śmierć na to nie ma prawa, żeby sławę do-
brego znosić miała człowieka, która pamiątka raz zapisać
niesmiertelności. Zaczynam luboś Jaśnie Wielmożne Pań-
stwo, już dawno skarbu twojego Jaśnie Wielmożna zmarła Ro-
dzicielkę oddało ziemi, á prawie do tego czasu też twoich z-
mokrych nie otarło oczu; ja jednak sławę iey cnotami zaślus-
zona, lubo nie takim iakim należało opisać porem odda-
nie wieczności. Rozumiem o tym, żeś sobie tego Jaśnie Wiel-
możne życzyło Potomstwo, aby affekty wasze żalem zasmuczone,
miłość ku swoicy Rodzicielce, wszytkich ludzi widziały oczy,
żeby na one aż do śmierci usługi, wspaniała pogrzebowa
pompe godnie takiej oddana Mátrońce, patrzyli Pokomko-
wie. Podobnoś z łobem w żalu twoim mówiło: Quis mihi
det vt scribantur sermones mei in libro stilo ferreo. Za-
służyliście to Jaśnie Wielmożni Synowie, żeby pobożne sprá-
wy wasze, dzielne dla Oyczyzny odwagi, wdzięczność wieko-
rwała chwaliła, lubo szerokie sławy waszey pełne są y beda
Kroniki, y tu szczerze wypisane każdy przeczytać może cnoty,
które tym barzciey są wpisaniu werifikowane, im od wspania-
ley asystencyey zacnego Szlacheckiego Koła są approbowá-
ne, którymi wzbudzeni do zadziwienia, obcy pochwalca, Po-

comek następcę, Fámilia zostanie náśládowncą. Przetoż gdy
się szczęśliwie z cudzych powracaś Krain Iásnie Wielebny
Opácie ledrzeiowski, tym ode mnie będzieś przywitány, kie-
dy miásto tego, co by cie żywa miłym witac miála Rodziciel-
ka obłapieniem, zmarła tu pisanemi mówić będzie słowy, y
tu z zmarła zabawiać się będzieś, ktoreyeś nie zastał żywey.
Y lubobym tu chciał foremnieyszą y ciebie godnieyszą nam
pożądána ciebie czekaíaca, zasądzić witana? lubobym wiel-
kie cnoty twoie, y iuż w progách czekaíaca ciebie godność ná
swoie wyprawił przywitanie, rozumiem żebyś im odpowie-
dział, coniegdy swoiemu rzekł z dobra nowina przychodzące-
mu Alexander Postłowi: Quid mihi bone vir læti nuntia-
bis, nisi dicas Homerum reuixisse? toż ja o tobie Iásnie
Wielebny Opácie suspikuję, że lubobym z weselšym w Oyczy-
stych progach czekał cie witaniem, lubo z miłšą záchodził ci
droge nowina, twoia imprezà w domu nie należioney Rodzi-
cielki, nicci by nie życzyła słyseć weselšego: Nisi matrem
reuixisse. A choć iayże iako Sarà sedet in superci lio mon-
tis prospiciens de longinquo filium suum, tu ná Iásney
Gorze wierzchołku, twoiey wygladała obecności, iednak te-
raz iakoby żywa w żywey sławie tobie záchodzi w podroża.
Przetoż wdzięczna poday lubo zmarłey rękę, lubo ztreti-
wego przyimi ięzyka witanie a szczęśliwie z drogi rozgosszony,
gdy excuties pulverem de pedibus, żalobny proch z twego
strásnieś sercà, w błogostawieństwie macierzyńskim tobie
zostawionym, postępuy w dalše siebie czekaíace szczęśliwy,
godności. Táž y ciebie Iásnie Wielmożna Páni Lešczyńska,
Podskarbina Koronna, iedyna Córka zmarłey Mátrony, ży-
cze żeby

czyżby dośła pamiatká, dżes ostatnich słow swoiey nie słyszała Rodzicielki, tu one przeczytay, żeś pomoc pogrzebowego nie mogła Aktu, na te piorem wyrysowane patrzyć Exequie. Tuz zmarła dać Rodzicielką błogosławieństwo, które gdy cie z ta praca moia doydzie, życze, żebyś w tak zacnych godnościach wespoł z Iasnie Wielmożnym Małżonkiem, Dobrodzieiem naszym, w długich żyła pociechách, a wzor światobliwych mazać Rodzicielki cnot, iakoś zwykła zostawała naśladowca. Naostatek dorak wászych Iasnie Wielmożni Stárostawie, słusnie wchodzić ma pozostała pamiatká, którą raście obecni, łaskawie w swoje przyieli wssy. Aby oraz wssytkim praca moia była ofiarowana, gdyż iednakowa była Synowska ku Rodzicielce miłość, y iako iednakowa mieliście do żywey Relacya, też ia wam iednym prace przypisaniem, do zmarley lecz w pamięci ludzkiey żyiacey Rodzicielki przyznais. Zaczynam gromadzić Iasnie Wielmożnych Potomków, iako podany Snopek strzał od Scyurusá synom, y ia iedne prace z oszczepami y dzidami herbownymi wssytkim ofiaruis, gdyż to miłość miedzy wami nierozzerwána radziła, a wieczność przypátruiać się pochwali. O quam bonum & iucundum convenire Fratres in vnum. Łaskawe tedy (o co proszę) daćie w siebie pamięci zmarley Rodzicielki mieysce, korego byście byli wstapili żywey; Cnot icy sławne, przyimiecie wdzięcznie, które wam były za żywota przyiemne, y w oczách mile. A gdy laudatam virtutem zacnych swoich spraw, pobożnych cnot, sławnych y mężnych dzieł czytać będziecie Crescite, nieustalym pedem w dalsze cnoty, w wysokie godności weźmiecie pochop. Czego ia uni-

żonym

żonym życząc affektem, iuż w ręce wáśse śmiertelnego życia
nieśmiertelna podać pamiatke. Na Iasney Gorze Cze-
stochowskiey V. dnia Września. Roku Pánskiego 1651.

Wmściom mego wielce Mciwego Pánstwa

uniżony slugá y Bogomodlá

X. SEBESTIAN STAWICKI,
Zakonu S. PAWŁA Pierwszego
Puustelniká.

K A Z A N I E.

Affer mihi de venatione tua, vt benedicā
tibi coram Domino antequam moriar.

Genes. 27.

Z Rozmáitým widać ná ludzi Śmierć wychodzi oreżem;
Żalofne Auditorium. Jednych było co rostkwielym z zie-
mie wyrzósia sie kwiátkiem. Qui quasi flos egreditur,
ostre podcina kosa; drugich dalszey im czekaie w leciech
dorzżalósć; sinite crescere vique ad messem, takó dośsta-
czas; żniwá pšenice/ okrutna żyzna reża. Wnie láro/ á chlo-
dna nastąpi ieśien; dorzżalemi obciążona owocám i; śmierć y tu
swoiego nie zasypia gospodarstwa; y z wysółich drzew/ rostkwi-
elych Śamiliy/ śliczne obrywa owocemá miásto kosi; jednego kto-
rym ludzie przegina do ziemié żdżywa krapu: Vincinum pomo-
rum ego video. Stawa y przy szonowey/ młozney żimy śmierć
ośladzie; á tu inśe bierze czasowi należte oreże. Żimá myśliwych
á politycznych iest gospodarzow polem; kora łowami miła czyni
poluiacym rekreacya/ vcieśny przynosząc obłowu pożytek;
Śmierć y tego ná ludzie nie opuścza polá. Widział ia Jan świe-
ty in Apocalipsi poluiaca. Ecce equus albus, & qui sedebat
super eum habebat arcum, na białym koniu doganiaiaca ob-
łowu/ chyłkolotne z łutu wypuszcziaca strzaly; w całowym za-
wodzie/ że ná przemiany z zbieżanych ná inśe prześiadala sie ko-
nie. Et ecce equus niger, & qui sedebat super eum, habebat
stateram. W też trepy; Et ecce equus pallidus, & qui sede-
bat super eum, nomen illi Mors. Takó ie czyni śmierć ná ludzi
podiazo. Zatrebuie ona w vsach Hieronyma świetego brzmia-
ca trąba; Tuba mirum spargens tonum. Dogania gonimiy

spiecznymi humorami: kwiencą obłoblawy iako na białym koniu młodość; na czarnym strachu przynosi iako Balcazarowi wagi; Appensus es in statera, ktorami dni y dobre odważa wżnki/ odważysz; Et ecce equus pallidus, & qui sedebat super eum, nomen illi Mors, wybladłym choroby pogonem swojego dogania obłowu. Quatuor equis, quadruplicem per-

S. Hiero- sequitur mors hominis statum. Wyjedzie Cesarz Karol V. w
nymus in gesta na łowy pustynia; a niżej swoje na zwierzę spuścił z saryczy
Apocal. myślistwo/ niżej z zarostech kniei zataionego zatrebowaniem

wbudzać pozał zwierzę/ słyś poluiącego po swojej puścy to-
wczego/ a dzimuiac się śmiałości/ koby takowy wiego śmiał
polować puścy/ na podiazd skoczyć kaje Zutyusa wi/ ktery
przez zarostła przebarży się gestwine/ obaczy w larwę śmierci

Emilius
lib. 8.

ubranga osobe/ ktera pytała: An me audistis? takiego nabawi-
ła Zutyusa strachu że na zawód przypadły do Cesarza/ strachem
poluiący śmierci/ myśliwe zepsował pole. O iako w rozpust-
nym blęgu zdziżających śmierć dogania ludzi. Niechay kto chce z
- Dawidem przedobiegłych na wcielanie pożyty nog ieleniowych.

Qui perfecisti pedas meos tanquam ceruorum, iako za nim
śmierć rozpusti zawody/ przedla iey zstanie zwierzyng? Niech
kto boiaźliwy przed śmiercią się kuczy/ do ściany się z Ezechias-
sem/ iako ślepiwy czaiac zaiagzel/ y tego iako śmierć wpatrzy/ pre-
dkie nan wysworuje boleści ogary. Niech w ciela swojego kniei/
wygodami zataia z Bogaczem życie/ każdy iako ryłko na ziemi
swoie postawi nogi/ dobra śmierci czym za sobą oślode. Quis est
homo qui uiuit, & non videbit mortem?

Stanal ten zimny herbowny Dzik Jąnie Wielmożney Śa-
miliej Ich M.M. pp. Donhoffow/ w czarnym żaloby polu.
Dzik w głębokich y sławnych wychowany krainach Frankon-
skich/ aż na ostre wpadł poluiący śmierci ośzpepy. Ten zwierz/
ktorego sława wшыtku zbierała ziemie/ktorego w mieście srogosć
wielom skąśna bawiała krainom. Ten zwierz/ ktorego Jąnie
Wielmożni Donhoffowie/ Ottonowie/ Benestowie/ Theodoros-
wie Woyz-

Pogrzebowe.

Wiele! Wościechowcie! Senatorstwiemi! Zetmianstwiemi wychowali
godnościami/ od poluяacey śmierci bystrymi na wylot przebity
osęzepami. Ten zwierz/ Który przez nieśmiertelney pamięci Ja-
śnie Wielmożnego J. M. P. Ráspra Donhoffa/ Rodziciela
Waszego Jaśnie Wielmożni y żalośni Synowie/ nowina był y
nigdy niewidana w mądrości/ godności/ męstwie/ cnocie/ Ko-
ronie Polskiej przyjemna zwierzyzna/ na obłom śmierci przycho-
dzi. Już teraz drugi osęzep surowa śmierć w Waszey Jaśnie
Wielmożney utopila Samilley/ kiedy po żalostnych łowach nie-
śmiertelney pamięci/ Jaśnie Wielmożnego Rodziciela Waszego/
Jaśnie Wielmożney doznała Rodzicielki? y w ten czas/ kiedy w
Rósćcie Symeon Pannie Przenasławiethey prorokował; Et tu-
am ipsius animam gladius pertransibit, frągie rzuciła na nie y
na serca Wasze na wylot osęzepy. W nieuzyta łowczyni/ surowy
myśliwczę/ czyliś nie miała frągiey ostrym zabaradowaney żelezcem
na łogo rzucić robaczyny/ a świeżey w sercach Jaśnie Wielmożne-
go Potomstwa nie odnawiać rany? czyliś nie mogła na inbą
Dziędzinę swojego wywieść polowania/ a Włesopuś sobie spra-
wić z obłomu/ przedim popielcem Jaśnie Wielmożnego nie
posypowała Potomstwa? wiem o tym/ żeby synowstkie serca/ iako
iako od takiego rązu zastawilyby były tarcza/ a na harab/ wbyscy
zbieżeliby się Potkrewni. Jednak że już Jaśnie Wielmożni Syno-
wie/ y inbi Przeszanci Kondolenci/ żal zewrętzny wasze przecia-
serca/ y osęzep żalu śmierci Jaśnie Wielmożney Rodzicielki prze-
rązil; wrec na ten smutek y wybicie melankolicznego żalu/ łowem
się myśliwym z okazyey herbownego Dżika w oczach waszych za-
bawcie/ a na wżenie żadanego rązu. Affer mihi de venatione
tua, z obłomu śmierci sercom waszym przyniosę pociechy. Po-
każe dwoie polu/ w którym iednym herbowny Dżik y iako włowio-
ny/ w drugim Cnotami dopędzone zbawienie. Co kiedy zaczy-
nam: Benedicam tibi coram Domino, twoia Boska niech mi
Błog-sławi rąka/ a słow moich wab/ łaskawa niech zatrzymuje
Audyencyę.

Lubo nle o wszytkich ludziach/ o zacnych iednak rzec moge
 Macronach/ ktore rostwila mlodość w zielonym stawa
 polu/ ze myśliwemi są łowczyniami żalosci Sluchacze.
 Nie tylo z wrodna Dianna piekność biallogłowska po gestych
 knieciach zdziczale zaszczywa zwierzęta/ ale in sensu morali same
 rozumne łowi stworzenia. One ludzkie chwytają serca/ łagodnym
 zwoluiac ie wabem tak/ ze musimy przyznac/ à particulari infa-
 ruiac vniuersale, co mądry napisał o iedney Poeta: Ars Mar-
 garetæ, hominum est mirabile rete. Jednak chociaz same lo-
 wia/ śmierci iednak esłaja sie obłowem. Sławna w piekność
 Izabella/ zdradliwe na serca ludzkie zastawiaiat sidła/ sama od
 śmierci ołowiona/ y w ten czas kiedy na intrych swoje zastawiała
 sidła/ sama od śmierci ołowiona/ kiedy z wysokiego zrucona
 okna/ na kamiennym rostracona bruku/ łowca dokonczyła stru-
 ka. Swiadczy abożiem Pismo święte/ ze ledwie dol ciała do
 ziemie/ aż ia drapieżni śarpia ogrowie: Co za przyczyna/ Kroles-
 wiska coka śmierć psy zaszczywa/ myśliwie ogary/ swojej ziemias-
 wosy asyry/ na piękna wymiera wrode. A także piekność gładkiej
 bialległowy iednym w śmierci zostaje obłowem? także sobie
 śmierć z ludzi poluje? odpowiada Grzegorz święty: Venatur
 mors canibus, quæ venabantur moribus, & hæc carpitur den-
 te, quæ capiebatur ore. Łowca była Izabella, łowca sie śmierć
 nad nią esłala/ ona łagodna wabiła mowa/ śmierć ia okrutna
 śarpiełapa.

S. Grego-
 rius 5. Mo-
 ral.

Zwierz herbowny Jásnie Wielmożney Familiei Jch M.M.
 pp. Donh fforw iako tylo w rozłożyste Sarmáciey zaszedł po-
 la/ a w Polskiej Korony dzielnemi enotami ślad wozmil knieciach/
 wonez/ myśliwa zwierżony jest sława. Sławą ona przy Kroles-
 wskich monna Maieścach/ wszytkiej Koronie wdzieczny przy-
 niosła zapach. Zaszedł ten Zwierz w Jásnie Wielmożnych Jch
 M.M. pp. Roniecpolskich Familia/ aż herbownego Zwierża/
 herbowny zwierżymy chart dogania/ wiem ze w starożytnym
 herbie Jch M.M. pp. Roniecpolskich/ ia łowcowne podłowe/

In Chron.
 Pol.

ist w

Pogrzebowe.

jest w Chelmie myśliwy z obroza charty/ jest y dla zatrebowania
 traba. Te podkowcy/ ktore we krwi nieprzyiaci/ lskich Bisur
 manow w Miasowych zbrogzone polach/ te podkowcy/ ktorem
 Pegasus chłodne na Helikonskich gorach milcy Wyczynie/ ma
 drego domcipu wtkowal zdroie/ te podkowcy/ ktorem i Hetman
 sie serec/ w tej Jasnie Wielmożney Familii na Chordy y Pul
 ki nacieraly nieprzyiacielst/ na dosciga gonnego łowu dobrym y
 przyiacielstkim podbite affektom/ zostaly w domowreb myśli
 stwach orezem/ głosne sławy wytrebowala traba Echo/ ktory
 rozleglym głosem po w hstkim rozchodzil sie swiecie/ y krzyż przy
 odpadlych polozony podkowach/ ktory na Biskupich w tej Sa
 milicy polozony pierśiach/ krzyż na nowo wtubdomanych Zako
 nowi naszymu/ 3 d. statniey Jch M. PP. Koniecpolskich fun
 dacyey na roznych miejscach/ miejscach sie Klastorach y Koscio
 lach/ a zemknie y z swoiey Chelmonney charty obrozy/ milego do
 gnal Jasnie Wielmożney Familii Donhoffow Dzika's Affe
 mihi de venenatione tua. Ta Jasnie Wielmożna zmarla Ma
 trona/ piekności ciała nalezney wrody/ tego zniemolila zwierza
 zagnosc herbowna Jasnie Wielmożney Familii/ Jch M. PP.
 Koniecpolskich onego dognalas/ ze y głosna traby zasigury
 sława/ y gonnym dognany chartem/ pozwolnym zwierz Donhof
 fow zostal oblowem. Niechze sie z polowania myśliwey Atalanty Ovidius l.
 ty ciechy Arkadya/ niech frogiego dzikiego wieprza iedna ofszes. Metam.
 pem przebilu Pannay/ a z oblowu swoiogo/ pierwsza w myśli
 stwie Atalanty/ y zwierzy na Arkadya opatrza/ y z strachu frogie
 go owalnia zarierza. Pierwsza w Koronie Po'sticy zmarla Ale
 xandra/ pierwsza na Dziką wprowadzila myślistwo/ kiedy Don
 h fow'skiego zwierza dogнала oblowu. Affe mihi de venatio
 ne tua.

Kogoz wprzod tam przyjemna czestowac zwierzy na/ komu
 wprzod glowe herbowney Donhoffow w przynieśc godności. Rze
 te smiele/ ze przez tej Jch M. PP. Donhoffow herbowney
 glowy/ y Krolewskie za nie nie staly bankiery. Na dowod tego

S. Chryso-
stom.
hom. 3.

mogę przywieść Piśmo święte/ komparując proportionaliter
do herbowney głowy. Czyste choyym Krol Herod swoich
Senatorow dostąpiem/ między dostąpiem iednak/ o stołu czegoś
nie dostate: zastąpię na łowy Herodyanną/ a przy Krolowstley
iako by głodna wście/ o ieden głowy Janowey prosi pulmiskę:
Da mihi indisco caput Ioannis Baptista. Takci poluje myśli-
wa w zlych zamiślach nie wiast/ a na zdziżalęgo w pusłyni Ja-
nów/ łowczych zająwa sposobow: Na cożci chytra łowczyni ob-
łow Janowey przęda się głowy? czyli nie lepiej wydzielna
kontentować się kręlestwa polowami/ niżli Janowę na pulmisku
głowa? Pięknie odpowiada Czárogradzki Jafala: Chryzostom
świercy: Currando saltu venatur Praecurforem, & epulis
Regijs syluestris apponit pabulum hominis. Kiedy Herody-
anna taneczne odprawowal. Stoli/ w ten czas na Janę zaszę-
wala/ krotosłna nani zatrebowala muzyki/ aż zdziżalęgo w pus-
łyni Proroka głowa/ iako iako stol Krolowski zakłada zwierz-
na. Affer mihi de venatione tua. Głowa zwierzowa Jśnie
Wielmożnych Ich MM. pp. Donhoffow/ czyli nie Krolow-
nstim przynależy stolom? wie wshetka Polska/ że miłkcy nie brło
Krolom iako z Jśnie Wielmożnym Kozic clam waszym Jśnie
Wielmożni Synowie zabawy? Ta herbowna Dziśa głowa/
Nalásnieręsi zabawiali się Krolowie/ ta głowa y samo wesele
wesełse Krolowstie/ kiedy w słowney Legacy y p. Cecilia Renas-
ta na Palac weszła Cesarski; O te iedne Da mihi in disco caput
Cecilia Renata stała/ tam się Donhoffi ciesząc konwersacya, one
nad polowicie przekladając kręlestwa; Affer mihi de venatione
tua. O iaki Krolom ta zdziżala głowa przyniosła do w-
podobas-
nia obłow? iakie sirom y oczom Krolowstym w podobanie/ gdzie-
kolwiek ta herbowna była zastawiona głowa/ tam w zdrowych
y mądrych porádkach Polska ni-
yla głodna: Kiedykolwiek Af-
fer mihi de venatione tua, ostrey Kiel żarliwey pokazal Dons-
hoff mocy/ tam trwała była Oczyszny obrona.

Alubo bezpiecznie tym czasem nie śmiejem de venatione tua
Jśnie

Pogrzebowa

Jasnie Wielmożna mowic Woiewodzina, ciekaw miła hula, a tak
głowa konwersacyj; fęcyra miłości wiecey sobie wając Don-
heffonista Malionka zacność/ niż w fętko na świecie: to jednak
rzeka/ że pozostała bynasty Wdawa; Da mihi in disco caput,
nigdyś bez tey nie zasiadała głowy/ zawsze w pamięci twojej
fęcyra z chęcią miłość/ y uko między pulmiskami/ zaś he so-
bie trugia łazaj klase Julius głowa: Affer mihi de venatione
tua. Tęś oblowu cęcyra Jasnie Wielmożna Woiewodzina
Malionka swojego w fęcu siawiała pamiętkę/ y ileś razy Mias
ciężynistm ofiem na miła gromadkę zacnych pozryzała Potom-
low/ twoim ciężkaś sie oblowem; Affer mihi de venatione
tua.

Wice je ten Jasnie Wielmożney zmarley Matrony ot low
w fętkę Polska gęstować miał Korona: Was Jasnie Wielmo-
żni Synowie przy Zębowym zięterzu zgłodzoney na posilek
zestawiła Cygynic. Już prawie na ostatniey leżał Jęak po-
ściel; aż sęna swoiergo wysła na łowy: Affer mihi de venatio-
ne tua, & benedicam tibi coram Domino, antequam moriar.
Jęak zchorzasty Patriarcho/ domowa chętemu nie lepka zwie-
rzyna: Gęmu niepewna zdobywa twoy przetrzymuieš appetyt
a długim polowaniem niepewney częstak zwierzyny. Coż czyni
miluiaca synow Matka? Inse w domu spręwuie myślistwo/ co
dom miał/ to zgotowawšy na pokarm/ przez Jakoba zasiła Jęak-
akowi/ y mielktemi onego obfęwa storkami. To tak przedki ob-
low zacne zdobywca Matrony/ że mowi święty Ambroży: S. Ambr.
Pro filio mater venatur, à qua filius amatur, & cui optat be-
nedictionem, & dapes procurat & pellem.

Taki oblow Jasnie Wielmożna Woiewodzina/ miluiaca
was Jasnie Wielmożne Potomstwo Rodzicielka za was obmy-
śliła/ kiedy pociecha pożądana przez was fęcu potęła do wkon-
tento wania O. c. mstiemu: ouac was przyrodzonym zęcyła te-
go eff. ktem/ żeby Benedicat vobis anima eius antequam mo-
reretur. Jużecie oyu wtencem wali Cygynski effekt/ smaczne
mi dzieli

Kazanie

Wszystko cnotę przysposobiamy/ kiedy de venatione vestra, po-
eudzych poluisc Krainach/ po Marsowych iawodzac polach/ sy-
eny slawy przynosili pojytel. Afferre mihi de venatione ve-
stra, vt benedicat vobis anima mea, antequam moriar. A za-
tym wzieniscie choyne blogoslawienstwo Oycowstwie. Det vobis
Dominus de rore cæli, & de pinguedine terræ, multiplicet-
que semen vestrum, sicut stellas cæli. Jakiż znać potym blo-
gosławienstwo Oycowstwie/ kiedy w miłych Potomkach/ w wspa-
niałych godnościach/ w fortunnym wam samuie y żywliwie za-
wsze będzie szczęściu. Wszakże jednę mley przynacie to Jasnio
Wielmożney Rodzicielce/ że affektu iey przychylności/ was iako
Jakobá miłka przyobila skorka/ Pelle & carnibus vestiti in
me manus Esau, Ona do przyiemney was obładności/ glibo iey
mgdrości/ dorodney piękności iako Miłka physicę concurren-
do, przysposobiła/ a zartym też benedykcyy y blogosławienstwa
ieść wam przyczyna/ że rece wasze manus Esau Rozciolom szco-
dre/ w bogim lasławe/ poddaniem leżcie. Ręczypospoliciey obron-
ne/ wshytlich dobre zaciągania słowa. Jakiż głosna iuz ta benedy-
kcya po wshytlicy sie rozglosila Polshce: kto niewie iako w ost-
tnim razie nie dawnemi czas/ miła byla Oyczyzna iuz że iey bylo
iako Jzaskowi z miasto na śmierć/ iuz prawnie Polshce/ kora/ kto-
rey cieżkie były durnych rebellizandow rązy. Ktoż miłka odżywil
Oyczyzna/ kto pośilil estabiona: Affer mihi de venatione tua,
ieden/ ieden oblow Donhoffowskiego zwierza. Benedicam vo-
bis coram Domino. Jesteś za co wprzod dyktować Jasnio
Wielmożny Stanisławie Donhoffe/ Starsto Wielu. Si/ kto-
potrzebney Oyczyźnie w ten czas/ kiedy affer petrzyhowalą po-
mocy/ swoimi na obrone przybył sukursiem/ kiedy vox Iacob slo-
wa twasie wymownym ięzykiem po Szymslach y po Gajmach/
serca y aninuse Powiatowych Obywatelom/ na obrone ochot-
tniejsza Oyczyzny zniewałity/ kiedy manus Esau sam na rozne ex-
pedycye własne stawia/ szypogrył potrzebą na obrone Oyczyźnie
podal rękę/ korey estabiona doznawszy Oyczyzna benedixit tibi,
slawne

Pogrzebowe.

ławne błogosławieństwo między gromadnym jaeney Szlachty
folem/ przy każdym posiadłach w pochwie oddać. Rece twor
ie manus Esau, których szkodliwosci każdy doznając Zie
mianin kiedy z przyrodzonego Pańskiego animuś/ chynosc znie
malając wkladnością każdemu pokazuieś/ każdy doznawşy wy
chwala: A żatym Benedicam tibi coram Domino, wieczna
żatę meśwo twoie/ dzielność twoia/ w dzielności animuś/ w
animuśie ochotna każdemu przychylność odność będzie sławe.

Benedicam tibi coram Domino; Jest y tobie/ byle słow
stało za co dziękować/ Jaśnie Wielmożny Zygmuncie Dorhoßiel
Starosto Bydgoski/ któryś szchorzaley Oycyznie/ zacna przynieś
Jaśnie Wielmożney Familii twoiey pomocy potrawe, y chęś
wość nieprzyjacielska tua dexteritate, przyrodnemi natury dā
rami wgaśil. Manus Esau, ofsyte rece twoie łaskawym cie Wy
czynie wczynil/ kiedy na rozne kęßtu nie żalując expedycye/ sameś
sie za nie in obsidem podal Manus Esau, kiedy Tatárskimi otos
kone Chorami/ tako Łzawego rece sremi obstały skorami.
O jakas w tym odważnego dla Oycyzny sreca pokazal miłość: y
lubo nie nowina takie pignora faderis różnych czasow różnym
dawać krolestwow/ iednak żeby sie ochotniey na tak niebespieś
czne podal razy sławnieyşego nad ciebie nie znayduie. Chociaż
starożytni y meini Rzymianie z Tyrnngyckami krowa stozywşy Polynzus
bitwe/ onym in pignus faderis trzy sta meynych in obsides dāc lib. 8.
musieli Rycerzow/ tys ieden za tak wielu twoig Boronie Polo
ńscy obstał godnością. Niech Kiazę Angielskie Ludwik Anda-
uensis za Francuzow dācie sie in obsidem, y ten tylo co wolniey
śa wpałrzył okazyja z łowow/ w gleboka zapadşy pustynia/ wşedł.
Ty de venatione tua, odważnym dostawiając animuśem/ wşy
tkieś między grubym Tatarem wytrzymał niewgaşy. Niech naś
ostatel (inşyich tak wielu żaniewgaşy) y sam Konstantyn
po tym nazwany Magnus, in obsidem sie Galeryuşowi Cesar
zowi poda/ ktorego on wşpaniały animuś bacząc/ na Cesarstwu
kazał do iego Ziemie z Pańszą asystencyą odprowadzić koniu. A

Kazanie

twóla Jásnie Wielmożny Stárosto w tálówce y nieprzyściół
byłá osobá wadze/ je meštro twote reuerenter śanował/ go-
dność twote czcił/ osobe wenerował/ z konuersacyey sie cłeszył/ y
w pośanowanym pobożestwie poźegnał. A lubo nie tak podo-
bno wrociles sie iemu podobna asa. śtenca śczesliwie/ iednak
przyzna każdy/ żeś to wdzięczny zasłużył Oyczyźnie/ Królewstwu
znieśliś affekt/ je sic honorabitur, quem Rex vult honorare,
wieczneyeś za ták życzliwe odważył godzien ślawnym wśotie w Ko-
ronie zasłużył honore. Benedicam tibi coram Domino.

A wiec tu nie venatio Jásni Wielmożney Woiewo-
dziny zmarley kiedy takim śczesliwym oblówem Jásnie Wielmożnym
opártyłá Korone Porowistawem; Affer mihi de venatione
tua, ktorych nieustráśhone ściec, iákó dziki zwierz ná nieprzyściół
śkie śmiále zaiádłóści/ ktorych rece y oreżem y kóśtem wspieraia
Oyczyznę/ ktorych zdrowa rada przy wśotiey mądrości głodney
pomocna Oyczyźnie. Affer mihi de venatione tua. Śłuchnieć
Jásnie Wielmożna zmarła Woiewodzina/ za ten oblów miła ma
dzietkować Oyczyzná; Benedicam tibi coram Domino. Jeseli
mejna niegdý wielkie odniósłá Judyeh honorarium, je iey wśy-
tek przyznał Izrael: Tu lætitia Israel, Tu honorificentia popu-
li nostri. Toba sie zdoła lud Izraelit/ toba sie żydomska wśeśł
Krótná/ samás iest ozdoba/ samá róćcha/ za coż? za ieden oblów
za i edna wenacya. Piękny wab łagodney mowy zaktáwila ná
Zolofernesá pobożna przy wrodzie Wdowá/ zmyśłone pokázo-
wała Judyeh powaby/ ktorými wśytko Afyryjskie w konfuzyá
zátárgnelá woyśko. Przypádo iákó ná lep srogie Hermaniskie śer-
ce/ áz wcieta tego głowe ná dlugiey wytknawśy z muru rohatynies
wśytko w zámieśńaniu rozprośyliá woyśko tak/ je sie mądry z o-
nych Káwałernych Bohátyrow náśmiewa Tertullian; Sic vo-
bis ipsum vestri Ducis horridum caput, vt à facie eius veluti
syluestris feræ fugiatis, & dispersi per abscissum caput, qui
per insolens fuistis congregati. Przyznáć y tobie mejna Jásnie
Wielmożna ALEXANDRO Polśta moje Koroná: Tu læti-
tia Isra-

Tertull.
hom. 10.

Pogrzebowe!

cia Izrael, kiedyś obławem swoim to zdołała głowa w Jásnie Wielmożnych Synach przynieść Koronę/teora w Herbie ostrym i zatoczonych oszczepow żelazami/ na postrach wystawiona nieprzyjacielski to głowa herbowna ozdobiona Jamli/ wysyła Chorągwie/ostre Starostwa/ a potym nadzieja w Bogu y Woiewodztwa/ gromić będą nieprzyjacielskie hery/ te w nich topić na wylot oszczepy: Affer mihi de venatione tua, vt benedicā tibi coram Domino, antequam moriar.

To już jedno Polityczne pole/ w którym ta Jásnie Wielmożna Matrona swoje odprawiła łowy/ kiedy herbownym Wielmożnego Chęcią swojego y trakt myślistwem/ herbownego Jásnie Wielmożney Samilicy Jch MM. PP. Donhoffow/ dognęła Dziką/ kiedy de venatione sua, Krolewskie stoly zgłodzone w ostatnim razie Jásnie Wielmożnym Potomstwem opatrzyła Wyżywne. A tak z tego już wstępuje pola/ a sama bawiac się łowami/ śmiertelnym włowiona myślistwem; y w ten czas kiedy zaczęła sławy swoim polowaniem zdobywała obłowy/ o żalu! sama śmierci wpadła w sidła. Takci nagradzają się łowy/ na to wychodzi myślistwo/ że gdy za honorami/ pociechami/ dostatkami/ iako za zwierzyną myśliwe puściliśmy żadze/ w ten czas nas śmierć łowi. Iako Maurus Cesarz/ na dzikiego wieprza ładem napuśczone z cięciwy wypuszczając strzale/ nie obrażony umiera/ tak y nas jednym naszym wystrzałem/ oraz y zwierzem śmierć okrutna ubija/ y gdy pomienionych godności iako zwierza dopadamy/ samych nas od śmierci nikt nie harapuje. Zapuszczamy się z Jzacyuszem Cesarzem/ który przy swoim polować Mieszcze/ srogięgo Dziką wpatrzył/ a w rospuszczonym zawodzie puściwszy cięgie/ wciękającego doganiając wieprza/ sam z konia rozstracony/ od śmierci włowiony; tak za tym dzikiem/ przedtem w sławnych bięgu puścizając się Jásnie Wielmożna zmarła Woiewodzina/ sama od śmierci dognana/ a tak zaczęła sławy łowczyni/ od śmierci włowiona z tego wstępuje pola/ sława polityczney zostawiwszy pamięci/ do której y ja przydać mogę/ co na swoim kazal jeden

Bapt. Ful-
gos. lib. 9.

Kazanie

Plutarch.
in Mario
lib. 3.

Wyryśować nagrobku/ który synow na obronę zrodziwszy Wygry-
znie/ za wielką miał to lemma pochwałę. Et genuisse sat est.
Dostęć y ty lubo przy innych wysokich dziełach Jaśnie Wielmo-
żna zmarła Matrono Polskiej węgryła Koronę/ kiedyś z oblo-
wu twoj go Jaśnie Wielmożnych Wygrymie wrodziła Synow.
Et genuisse sat est. Niechże w tym zielony polityczney sławy
polu wieczna zdoobi cię Koroną/ gdyż laus Filiorum Corona
Matris.

Drugie pole polującego na światcie głowicki/ antejnym wro-
sowane torem/ kiedy w podobnych leciach natur line ciepło przy-
rodny humor ziębi/ a słowy szron mroznego roztładu włosu na
głowie osłade. Tu in fine velocior motus predke w pogoni
rospuszcza do kresu gonitwy; Affer de venatione tua, ante-
quam moriar. ostatnim chce dusze swoje posilić obłowem.
Polowanie to nie inego ma zwierzę/ tylko Fruitionem beatifi-
cam; ostatni zbawionego kresu termin Boga samego. Jako
tylko na szerokie życia pole wrodzony wychodzi głowicki na za-
wód przyrodzonym appetitem/ za swoimi zapędza się terminem.
Sic currite vt comprehendatis. Spuszcza jako ziatkies smyczy
według Philozophow myśl gonnie/ przedolotna wola/ pociągny
dowcip/ tymi operationibus animæ, Voluntate, Intellectu,
& Memoria. Rozumem samego poymui Boga/ wola proic-
quitur y gonii/ memoriâ tenet; pamięć mocno dotrzymuje.
Szczęśliwa weneracya/ chwalebne myślistwo/ kiedy się za samym
Bogiem żyjący wda głowicki/ y non captando muscas, z Sars
danapalem much/ marności światowej nie chwata. Nie bez
przyczyny Oblubienicą in Canticis Canticorum miłego Oblu-
bienicą/ to iest. Chrystusa Jezusa zdziżalym nazwa relontkiem;
Similis est dilectus meus caprea hinnuloque ceruorum. pila-
nego trzeba polowania/ kto chce tego włowić Jelontą: Per vi-
cos & plateas quæsiui, quem diligit anima mea, włowiwszy.
Tenui eum nec dimittam, mocno cystym dotrzymać go sumnie-
niem. Jelontkiem iest Chrystus/ którego kto tu swoim dogoni
myśle

Pogrzebowe.

myślistwem pewna zwierzyne niebieskich będzie miał rokoszy.
Ten to jest Chinnulus, który w łowach Eustachiemu świętemu
Jeleniem się krzywi między rogami niosącym stawił. Takimi spo-
sobem Affer mihi de venatione tua, antequam moriar, za tym
się puścić zwierzy- i takich nam zająć sieć/ takiego myślistwa?

Dziwulac się Doktorowie świeci powołaniu za Chrystusem
w zniow/ zemu na tak w wyraz/ iednych od sieci zaciągnął ry-
bakom? y onych Primitias Ecclesie, na swoim zostawiały
mieszku/ faciam vos piscatores hominum, łowczymi pozywail
laxate retia vestra, po wziętym łazac za stawić świecie sieć.
Czemu nie obrał takich o światła wymownych Orpheusow/ kto-
rzyby złotemi ogniwami serca ludzkie do siebie zwaćiali/ ale ied-
nych od sieci łowczych na łowy zaciąga zbawienne? odpowia-
da Grzegorz święty: Retia Apostolorum est fides, retia laxata
Sacramentorum gratia, his capitur Christus, & Christiana
captatur anima. Prawowierne Katholicka wiara/ postwo-
wione od Chrystusa Sakramenta/ te są siatkami/ w które ratio-
ne appromissa gratia sam wpada Chrystus/ nimi włowione by-
wa zbawienie. To inż do łowienia sieć pokazuje sposób.

S. Greg.
hom. in
Matt.

Sławna niegdy światowa łowczyni Magdalena/ takim
sposobem włowiony Chrystusa/ samego doznała zbawionnego
obłowy. Usiada się do nog Chrystusowych spuściła pokora/ swo-
jemu kroplistemi nogi Chrystusowe oblewała łzami/ y one długotr-
tnym z głowy oberwanym oćiera warłoczem/ kłopotowny na gło-
we tego wylewając olejek/ stans à tergo cichym na Chrystusa
zchadzała dybaniem. Na coż takiego Magdalena zajrwa sposo-
bu. Słuchając żalśni: Kłopotowny na głowę wylany olejek/ był
ignocym na Chrystusa lepem/ wytargnione z głowy warłocz na
nogi Chrystusowe siódelkami laqueum parauerunt pedibus me-
is, w których siódlach dimittuntur tibi peccata włowiony Chry-
stus/ zbawionnego dostaie obłowy. Dobrześ twoie zastaawiła
Magdalena sieci/ one zbyteczne stroie/ powabne galanterje/ won-
ne pismo wiania/ kretne peruki/ kretemi światła próżność ludzkie

Eutimius
lib. 1.

śi dli ſieć / byłe ſieć ſa zadržania / ale iakoś ſe poſennie na nogi
zaſtawiła Chryſtuſowe / zadržaniem twoiego oſtaly ſie zbawie
nia. Vnde prius venabatur perditionem, ab his nunc venata
eſt ſalutem, wozony mowi Eutimius: Przec z ſwiato wemi po
trzeba wabami / kto chce wlowić Chryſtuſa / kto chce odpuſzczenie
ſwoich wſyſhec grzechow Remittuntur tibi peccata, wſytkie
ſwiato we cacta / wymyſlne ſtroie / wyſmutle okazaloſci potrze
ba na ſtemie porzucic / y przed czasem tym pogardzić / niſz one to
ba poſina. Oblicieć ma każdy z tey ſwiato wey apparencey / o
trzeſnać iako liſcie zbyteczne zbiory / a w ten czas naylepſze na tes
go zwierzyka pole.

Jakimje ſpoſobem w tym Wtorem polu naſza Jaśnie Wiel
można polowała Lomczyni / nie ſmiem komparować z Magda
lena / bo lubo z wielkiey pokory / bydz ſie wdawała nargrzeſnien
ſza / ſpoſobem iednak ſukania zbawienia inſch przeſła / drugich
naſadowała. Zaſtawiała na wzor Apoſtoſki mocna pouſaley
wiary Rachoſickiey ſiacke / laxate retia veſtra, ktora nie tylo
od wrodzenia w wierze Rachoſickiey nabożnie wychowana na ſa
mego zaſtawiała Chryſtuſa / ale y na Jaśnie Wielmożnego ſwie
tey pamięci Małżonka ſwego zadržnęła / a boday nie totaliter,
ſwoia perſwazy / y przykładnem cnotami / do prawowietney
od inſhey ſekcy / pociągneła wiary: Laxate retia veſtra. Jaſta
wiała na nogi Chryſtuſowe włoſienne ſi dła / kiedy ciało ſwoie
twardemi geſto mortyfikowała włoſiennicami. Kto ſie nie za
dziwil oney Jaśnie Wielmożney Matrony pokorze / ktora za
dnym nie wnoſiła ſie zmyſlonym animuſem / ale przynależyta ſta
teczność wrodzona miarkowała wkladnością / y z nayubożſzym
poddanym rozmawiając; Sedebat ſecus pedes Domini audi
endo verbum illius; O iako niſta do nog Chryſtuſowych zaſta
wiała pokora / zbawienne nauki wniſionym przyin uiać ſieć. A
iako ci ktorzy ſie myſlirami bawia ta loma / żeby pożądanego do
ſiali oblowu / nie raz ſie calgala po ziemi przy ziemnym waru
na żgonego gając ſie zwierza / takich ſpoſobem ta Jaśnie
Wielmo

Pogrzebowe.

Wielmożna żmądra Matrona na niebieskiem zażywała zwierza/
y oprocz prywatnych w osobności mortyfikacy/ przyjem sie na
goley potładala ziemi/ dobac na kochanego Oblubienca swego.
Swiadkiem jest to miejsce swiate Jasna Gora Czestochowska/
ktore oni z bezregulnego nabozenstwa czesto nawiedzajac/ wstami
swoimi pokornie do ziemi przychylona calowali/ choyne mi
grzechy swoje oplakuiac lzami. Tu na tym miejscu przed Obraz
zem **Świętej PANNY MARYEY**, wota swoje/ ko
ronki/ Rozance/ zwykle ofiaruiac posty / ktore dożywotnie
Matce miłosierdzia tes sie zaręke oddawaiac opiece ofiarowala/
y tak goraco odmauiala/ ze co dzien Koronka mowiac/ wielkie
nabożnego affektu poslubowala uslugi. Wiercili na te wspo
nielo zagera pożyżycie marmurowa Kaplice/ przynacie/ ze tu
na Jasney Gorce/ na zasadzke niebieskiego wystawiona Zwierza/ y
tu inter cremos iako na pustyni na lowy myśliwe sporządzona.
Pisze Theodoretus Biskup Cypru/ o iednym poluiacym Myśli-
wcu/ imieniem Metheonie/ ktory po gorzystych knieziach swoje
rospuściwszy ogary odprawowal lowy/ aż w iedney na gorze
chacie mieszkajacego ta n obaczy Pustelnika/ zdumiał/ niespodzia
nym takiego Obywatela dziwowistkiem/ pyta coby w bezludney
czynil pustyni/ a czemu przed ludzkiem ogyma cieniem zagaszco
nych drzew zakryty/ eam gdzie zwierzat własnai jest gospoda/ on
byl Obywatелеm. Na to pytanie zdziwiony pyta glowiek/ a ty
po coś przez gęsta przedarł sie chroscine/ na gorzysie wdał sie
niebezpieczno ślady. Odpowia: widzisz ze myśliwym bawie sie lo
wem/ a śkratnym zaszczuwam zwierza polowaniem. Rzekze Pus
telnik: ty zwierza gonisz/ y ja Boga szukam/ ty lowisz myśli
stwem/ a ja medluje mam/ twoie na puszczy o zwierzynie stąranie/
moie o zbawienie. Tu ferar venaris, ego persequor salutem:
y zaraz z anym Macedonusem r. spuszczoonych nie ztrebuiac sfor/
zbawienia zostal lowczym/ tam przy oney chacie zbawienie wpa
rowal/ gdzie sie na zwierza cail.

Łoz y ta o u spanialey tu na tym miejscu kosciołowym naklaś

dem po

Alois Cim
pus Tom.
2.

Kazanie

dem pszczyty mogą rzec Donhoffowski Episkop/ że tu na wpółtrze-
nie zbawionego zwierza wystawiona: Tu pustelnicza Zakonu
naszego Bogomyślność iako w pustych knieiach/ niebieskiego za-
siedziwa Jelonka: Tu myślistwo swoich pustelnicznych spraw za-
kłada: tu się przy Matce Bożej przytulimy/ iako w iakiej pus-
telniczey przebywa iasłoni. Alz kiedy nabożeństwo zwyciężne
Jasnie Wielmożney Familiei Ich MN. PP. Donhoffowi/ tu
na to miejsce gorzysze pustynia zasadzona wešlo/ przy pustelnic-
zych łowach zbawienia y odpoczynku to obróciło mieszkanie: tu
modlitwami naganiać zaczęło do nieba będzie dusze/ y w Zerkach
zostawiona Dziką pamiątką/ tu swoje odprawować będzie poło-
wanie/ tu salientes in montibus na niebieska zabiega Dziedzina.
Niechże każdy wpaży/ jeżeli nie myśliwym sposobem tą Jasnie
Wielmożna zmarła Matrona/ swojego nabywała zbawienia kie-
dy y wiary siatkę/ y włóśenie sióła/ y potory zasadzka/ na niebies-
kiego stawiała Jelonka. Coż innego prosić było ona za Blausurą
Blaszcorna długie y gęste przemieszkanie/ kiedy w Blaszcorku Wie-
lunskim Pánienskim/ pobożnych y Bogu poślubionych Zakonnicy
wszystkie z nimi Zakonne odprawować bogomyślności obcowala/
tylo jedną na zbawienie zasadzka/ że tam za Blausurą z kagancą
imi pobożnych wzyńkow/ na niebieskiego czekała Oblubienca si-
milis est dilectus hinnulo ceruorum, vt cum pulsauerit con-
festim aperiat ei. A tak nadzieia/ że wysłucha remittuntur tibi
peccata, że wiecznego doznała zbawienia.

Zschodził gęsto na Chrystusa Pana Zachęsi/ chcąc swoje w-
półtrzeć zbawienie. Cupiebat videre Iesum. Na co ascendit
in arborem sicomorum, między liście galezistego drzewa wstę-
puie figowego/ znąc że przybliżała się zima/ następowała Zachęs-
kowi pokuta/ rzasnął tylko tym drzewem Chrystus; Zachęs fe-
stinans descende, aż Zachęsi iak liść z leci na ziemię/ odleciały
go nabycie skatuly/ odpadły wilczym prawem nabycie dostatek di-
midium bonorum meorum do pauperibus. Zgadzi jednak tą-
koma Chrystusowi ochota/ że sam w sióła jego wpada; In do-
mo tua

mo tua oportet me manere: żład przedk! zbawienia obłow/
 hodie huic domui salus facta est. Origenes odpowiada: Sic
 fructus poenitentiae Zachaei in arborem ascensu, maturescunt
 ut dum superflua rapta decidunt, salus in domum incidat, w
 ten czas zbawienie/ kiedy oblatuia zbytki: a co nadaremny n!s
 klada sie zbytkom/ wymyślnym strojom/ wygodnym reszkom/
 co w bogich dane bywa potrzebom. A przydaie pomieniony Aa-
 thor/ ac veluti auceps dumetis abditus lætam capit salutis
 auem, y iako za chrościnkę zagaiony/ na ptaśka zchodzi lewozy/
 tak między galeziem figowym Zachęuś wpátrował Chrystusa.

Origenes
 hom. 17.

A coż innego jest Wdowi stan/ tylko ascensus in arborem,
 na jednym drzewku odpoczynę/ bo iako Synogarlicka wdowa/
 wiała na suchym tylo według Naturalistow zasiada drzewku/
 stanowi iey zielona liście nie służy barwą. Tak y naša Jasnio
 Wielmożna Woiewodzina, pozostala bywşy Wdowa/ na su-
 chym tylo siedziała iako Synogarlicka drzewku/ nie widąc było
 światowey prożności/ liście świetnych nie odkrywało iey fiat/ ale
 lubo trząsnął tym drzewkiem Bog/ lubo nieścześnie iakiego y
 strapienia wionął wicher/ z liście otrząsał drzewo/ ale samego nie
 nie naruszał/ żład słusnie moze ono przydać Epigráphe/ co sobie
 w podobnych razach vsurpował Augustus Cesarz/ który nad
 drzewem dla wiatru gwałtownie oblatuiacym z liście/ napisał:
 Cadente filio, non ipsa eadem: tak stanu Wdowiego Jasnio
 Wielmożney Matrony drzewko/ rożnym podpadało wiatrom/ iez-
 dnak liście tylo otrząsał y mocno trwało/ aż descende z tego
 drzewka stanu Wdowiego/ często do serca Boga przymowała/
 za którego przysćciem dimidium bonorum do pauperibus, ięśli
 weyższem na one ialmużny/ Ktoremi Klastory y w bogie opátro-
 wala Szpitale/ prawie sie z nimi polowica dzieliła intrat. A tak
 descendit ex arbore, z Wdowiego stanu swego zchodząc ku śla-
 rości/ rozumiem że salus huic domui facta est, kiedy takowe dla
 zbawienia czyniła starania/ spodziewam sie/ że takie cnoty w los-
 wy zbawienia wysylaiac/ szczęśliwie pożądanego doznała kresu.

Falgorus
lib. 9.

S. Bernar-
dus ser. 3.
de Passio.

Jeżeli ubogich / ktorych iálmuina / A nádeuś Kioze Sibaubyey /
choynie z swoiey opátrował reki / myśliwymy / nazywał piestami /
ktorymi ná obłow zbáwienny polował: toć y tá Jásnie Wiel-
można Matrona do swóiego myślistwa gonne miała ludzje / kto-
re ná polowanie obracała / á żeby niebá dostała. Affer mihi de
venatione tua.

Chrystus Pan złościł niegdy Żydowską dla nášego polegšy
zbáwienia / ná onych łowach ná Górze Kalwaryjskiej ostrą prze-
bitą włócznią / stał sie pokármowi nášemu zwierzyna. Tak
mowi Bernard święty: Appetit syluestrem escam, veluti
syluestris feræ Isaac pabulum, annis confectus & morti pro-
ximus; Te hynnulum qni á venatoribus & canibus Iudaicis
persecutus, clauibus ac lancea es transfixus. Tej wenácyey
Jásnie Wielmożna zmarła Woiwodzina / lubo zámśa y częsta
prágneła tego pokármu chciwością / kiedy częstemi á nabożnemi
Komuniámi / przygo- / towánym sumnieniem / tego pożywała
obłocú / z róz Kápláńskich dušy swoiey biorąc posiłek: affer
mihi de venatione tua. Wszakże oprocz tego / o iako częstym
wzdychaniem / zá sámy w gonitwie wdawała sie Chrystusem /
modlitwy iey y rozmyślánie o niewinney mece Chrystusowej tego
dopędziły obláwu / tym ošczepem herbownym samá do serca
Chrystusowego ostrym przymierzała affektem. Jeżeli Dawid ná
swoich váidlonego włościach ciężkim zálem oplákiwał Absaloná /
je y ostrey włóczni swóiego wolałby był nádstáwić sercá Fili mi
Absalon, quis mihi det vt ego moriar pro te. Taki affekt prze-
ciwko swemu Odkupicielowi / tej pobożney slychác było Matro-
ny / kiedy w bogomyślnych rozmyślániách meki Chrystusowej ten
ošczep herbowny iey przemiłal serce. O godne łowu tego instrum-
mentá: Affer mihi de venatione tua, antequam moriar. Cze-
stoś często pobożna Jásnie Wielmożna zmarła Matrona swoim
affektem doganiała Chrystusá / samá do niego nabożnym y sku-
sónym przystępując sercem / w ten czas antequam moriar, zło-
żona choroba: affer mihi de venatione tua, z wielkiem przygo-
towá-

Pogrzebowe.

twoim) ostatni wzięła na podróż do nieba wzięła / y świecy
mi opatrzona Sakramentami / w niebieście puściłaś się za twoim
Jelontiem pole / a tym czasem kiedyś się twoim bawiła oblo-
wem / kiedyś pragnęła do nieba wysłała wzdychania. Cupio
dissolui & esse cum Christo, śmierci szłaś się obłowem.

Uciekaj zaden z was żalostne Auditorium, na okrutne śmierci
ci nie wstarcia się polowania / gdyby była sama Jasnie Wielmożna
Woiwodzina affektem swoim iako Proteus w jednego się nie
przemieniała zwierzę / myślinych śmierci na nie nie żarzucalaby
oszczędow. Ale że quemadmodum desiderat Ceruus ad fontes
aquarum, ita desiderat anima mea ad te Deus, jednym w prę-
gnieniu do Boga dusza iey szłaś się Jelontiem ; śmierci na Bo-
skie rozkazanie : Affer mihi de venatione tua iey affektowi / Bo-
skie woli swoim wygodziła obłowem : Affer mihi de venatio-
ne tua.

A jeżeliś jeszcze Jasnie Wielmożna Woiwodzina infych po
Jasnie Wielmożnych Potomkach pragnęła obłowow / wstarciecie
Bog nimi dostatecznie nasycił. Zczyłaś sobie po Jasnie Wiel-
możnym Rodzonym twoim J. M. P. Woiwodzie Sieradzi-
kim : Affer mihi de venatione tua, pomyslnych pociech / serce
twoje nimi kontentował : gdyż nie masz takowej rzeczy szczęśli-
wey na ziemi / ktorey ludzki pragnie appetit / ktoreyby w szczę-
ściu / w godnościach / w męznych dzielach / przeznanych Floren-
tów / sercu twojemu na wkontentowanie Jasnie Wielmożna Jch
M. P. Koniecpolskich nie przyniosła familia. Pragnęłaś
y po Rodzonych Siostrach / y poślubionych Bogu Oblubieni-
cach obłowu : Affer mihi de venatione tua, antequam mori-
ar, tym twojemu wygodziły zadaniu / kiedy wstugami y modli-
tami / orzeźwienie cnot receich nosiły obłowy / vt benedicam
vobis, antequam moriar. Luboście za iey żywota wielkiego
affektu odnośli wprzemość / teraz gdy w pod ziemne odchodzi los-
chy / już was ostatnim żegna błogosławieństwem miłym przytul-
iwszy do serca obłapieni m.

Pragnęła y tżboiego Jásnie Wielebny Opácie Jędrzeioa
 Wsli/ gdzieśkolwiek szczęśliwie obracaś obłowu/ że szczęśliwie z
 Cudzych powróciwś; Bratow: Affer mihi de venatione tua,
 wielkiej expectacy wy pożądana duszyczęś ię miał obecność; a/ inż
 sie teraz tym kontentuię/ że po tobie duchow. mych dożyła sie ob-
 łowow/ że wprędce de venatione tua Bogą w swoje zwabiwśy
 rece/przenadrożśa za Jásne Wielmożna Rodzicielkę oddaś ofia-
 re. A jeżeli jedną Młótką w Cyscowych będąc metach/tym sie w
 swojej cieşrła boleści/ że syn iey miał zostać Kapłanem/ krotcy
 przy pierwşey Mşy świetcy miał ię z mat wybawić ofierze de
 venatione tua, wielkiej w niebie chwały/ saltem in procenio ac-
 cidentali po tobie Jásnie Wielmożna cęać bądź Rodzicielką.
 Et benedicam tibi coram Deo, daćc Mácięczyńskie błogostą
 wienstwo/ a onym Krzyżem z Herbu Jásnie Wielmożney Sami-
 lię Ję MM PP. Koniecpolskich mile cie żęgną/ pewna te-
 go/ że nie tylko Biskupie Pastorały/ ale y Arcybiskupie pewnie cie
 żękają Krzyże.

Pragnęła y po was Jásnie Wielmożni Starostowie: Af-
 ferte mihi de venatione vestra, iáko każda Młótką poćiechy/
 wiem o tym/ żeś e we wśakim iey wkontentowali serce/ przyno-
 śiliście miłóści synowskiej pośńanowanie/ w enotach stare/ w
 męstwie pochwałe/ w usługowaniu Rzeczypospolitey odrażny
 ánimuś; Affer te mihi de venatione vestra, antequam mori-
 ar, začne obłow/ začnych Familio/ wnośac w Dom wasz spowi-
 nowácenia Jásni Wielmożne Młótki wáś; iáko iákie lanie
 de venatione vestra, przed iey przyprowadzaliście serce Jásnia
 Oświeconych Domow Kłójęcych Rádziwilkowskich Cęlin-
 skich Kłódalście Korony/ oddawaliście ná iey rece začnego Po-
 tomstwa Wnuzki y Wnukow. Wiec za to sercá iey wkontento-
 wanie; Benedicam vobis coram Domino, antequam mori-
 ar. Daie wam Jásnie Wielmożni obecni Starostowie Mácię-
 czyńskie błogost wienstwo/ det vobis Dominus de rore celi,
 multiplicetque semen vestrum sicut stellas celi, fructe po-
 n. yólszych;

Pogrzebowe.

myślnych żyćzy wam poćiech/ dacie wam dwiema Jásnie Wiel-
możni Synowie te herbowne wlocznie/ iako Haktas Rzymskie
były zwykły Matrony swoim dawać synom/ aut cum hac, aut
in hac, wiedziała o tym że tymi oścżepami/ poćieśne Familiey/
szczęśliwe Rzeczypospolitey przynosić bedziecie obłowy/ y iako
Eneasse wi Dido na nie zapomnienie darowała dzide/ ona w ser-
cach waszych tymi oścżepami niezapomniona utapia miłość.

Toz y tobie Jásnie Wielmożna Podskarbina Koronna/ ie-
dyna Jásnie Wielmożney i marley Matrony Corko/ za blogośła-
wienie wo milutaca dacie Rodzicielka. A luboś powinnego ola-
pewnych przyczyn ośtátniey usługi/ de venatione tua przynieść
nie mogła obłowy/ kontentuiac sie tym/ że y tu twoiey obecności
jest affekt/ y to Jásnie Wielmożney zdaleka przynosiś Rodzi-
cielce/ cobyś podać miała obecna: Benedicam tibi coram Do-
mino, dacieć iako Podskarbiney przy blogośławienstwie/ pone-
me vt signaculum super cor tuum, iako kęstorny kanał na
pierśiach/ te ktoreyeś odchowána jest piersiami w pamięci Jás-
nie Wielmożna nosić bedzieś Rodzicielka.

Tegoz y wam Jásnie Wielmożne Synowe żyćzy blogośła-
wienie wo/ dziekute wam za one miłość/ ktorasie tey iako Ro-
dzone pokazywały corki: De venatione vestra, tym sie konten-
tue obłowem/ jesteście miłymi Wnukami tey poćieśły serce/ ktore
ona na swoich nosiac pieśczenie rekách/ iako Symeon małuzkie-
go wziawszy na swoje ręce Chrystusa do śmierci pospieszył. Nunc
dimittis seruum tuum Domine in pace, y Jásnie Wielmożna
Matrona filios filiorum piastuiac/ że tey do czekała poćiechy/
serce iey pragnęło śmierci. Benedicam vobis antequam mori-
ar. Mięćcieś zaci Wnukowie y Wnuczki Bábki swatey blogo-
śławiństwo/ proficiatis in etate, a gesta światá pustyńia/ tá-
kimi osiadyacie Dzikami. Filij tui sicut nouella oliuarum, że-
by kwitnace lata wasze/ gależystem oliwnego drzewa poćiechá-
mi/ Polskie szęczyły Dzedziny. Ecce sic benedicetur homo.

Was wszystkich milutacych y dobrych Przyjaciół. Bezore kon-
fidentki.

Kaźanie Pogrzebowe.

ſidentki, ſłerna gładz/ żygliwe jęga Poddane/ Którym ona
affer mihi laſkawie roſkazywała/ Ktorzyſcie uſługami/ wygodai
w Konwerscey byli zabawa : Benedicam vobis antequam
moriar. Wiem o tym że z was żadnego nie przegniwała/ ni komu
ciężka nie była. Wier na łowy do Boga za nią ſwois poſłiyćie
affekty. A wy bogomyślni Kapłani/ gorace puſćcie za nią do
Boga modlitwy/ że ieſliby ieſzcze Jaśnie Wielmożney Woiewo-
dżinye duſza w iakich była záplatana y zátrzymána ſidlach Ani-
ma eius ſicut paſſer eripiatuſ de laqueo venantium; Wſyſcy
Przenadrozſia O ſiara Dirupiſti vincula mea tibi ſacrificabo
hoſtiam laudis, wolne tey czynićie do nieba przyſćie mo-
wior: Pic I e s v Domine, dona ci requiem

A M E M.





